

# Tadeusz Gawin

---

## Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1986-1991 : wybrane aspekty

---

Polityka i Społeczeństwo nr 1 (12), 17-38

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Gawin

**POLACY W BIAŁORUSKIEJ  
SOCJALISTYCZNEJ REPUBLICE SOWIECKIEJ  
1986–1991. WYBRANE ASPEKTY<sup>1</sup>**

Wyjątkowo bolejącym następstwem porozumień „Wielkiej Trójki” w Jałcie (więcej: Czubiński 1995) w lutym 1945 r. było odcięcie od państwa polskiego setek tysięcy świadomych narodowościowo Polaków, byłych obywateli II RP. Po skończonym przesiedleniu (1944–1946) i repatriacji (1955–1959) Polacy ci za milczącą zgodą komunistycznych rządów PRL-u zostali pozostawieni na pastwę władz politycznych oraz administracyjnych ZSRS. Szczególnie boleśnie ten los dotknął Polaków na Białorusi, gdzie wszystkie elementy życia polskiego zostały zniszczone już w pierwszych latach powojennych, a pełna realizacja prawa konstytucyjnego, chociażby w takiej kwestii, jak oświata na równi z innymi obywatelami ZSRS – Rosjanami, Ukraińcami czy Białorusinami, stawała się niemożliwa do praktycznego zrealizowania.

Według danych sowieckiego spisu ludności z 1989 r., na terenie sowieckich Białorusi, Litwy i Ukrainy mieszkało łącznie 894 893 Polaków, z 1126 334 osób tej narodowości w całym Związku Sowieckim (Eberhardt 1998: 73–89, 114–133, 200–215; Srebrakowski 1995: 81–83; Winnicki 2003: 76–77). Na samej BSRS mieszkało ich 417 tys. W niektórych rejonach, takich jak werenowski, szczuczyński, grodzieński (przylegających do polskich rejonów sołecznickiego i wileńskiego na Litwie), Polacy do dziś stanowią od 40 do 83% ogółu mieszkańców (Winnicki 2008: 255–283).

---

<sup>1</sup> Fragmenty poniższego tekstu były wykorzystane w książce T. Gawina pod tytułem *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Białystok 2013. Autor tego opracowania celowo pominął kwestie poruszane przez innych Autorów, takie jak rola duchowieństwa polskiego na Białorusi, czy też omówienie warunków kształtowania się współczesnego środowiska polskiego na tym terenie (por. Hlebowicz 1991; Werenicz 1991), czy inne przywołane w niniejszym tekście publikacje autorstwa Winnickiego lub Gawina.

BSRS była obszarem, na którym w okresie powojennym niszczoneo wszystko, co mogłoby przypominać o istnieniu polskości. Depolonizacja Zachodniej Białorusi i obawy przed repolonizacją legły u podstaw polityki narodowościowej republiki. Negatywne stanowisko w sprawach polskich zajmowały wszystkie czynniki oficjalne (władze partyjne i administracyjne) łącznie z KC KPB (AAN 6/251, k. 2–4).

Stosowana przez władze sowieckie polityka wynarodowiania Polaków, ich sowietyzacji i asymilacji była efektywna. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. Polacy na Białorusi byli bliscy całkowitego wynarodowienia (szerzej: Winnicki 2002: 24–31). Na równi z Białorusinami i niektórymi innymi narodami ZSRS mieli zasymilować się z nową historyczną wspólnotą ludzką – narodem sowieckim.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy było to, że władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po XX Zjeździe KPZS (Lewickij 1966; Журавлёв 1991; *XX Съезд КПСС...* 1956), gdy rozpoczęła się tak zwana odwilż Chruszczowowska, nie uczyniły nic, by pomóc Polakom białoruskim w przywróceniu zlikwidowanego „za Stalina” szkolnictwa polskiego w BSRS. Ambasada Polska w Moskwie i otwarty w 1972 r. Konsulat Generalny w Mińsku (por. Uszakiewicz 1992) nie utrzymywały żadnych relacji z mniejszością polską w tej republice. Mimo że w tym okresie odbyło się kilkadziesiąt spotkań na szczycie władz PRL-u z władzami sowieckimi w Warszawie i w Moskwie, to kwestie dotyczące społeczeństwa polskiego na Białorusi nigdy nie były przedmiotem rozmów (*Stosunki dyplomatyczne...* 1978).

Mimo rozpoczętej „pierestrojki” władze PRL-u nie skorzystały z tego faktu i nie uczyniły w tym okresie niczego, co sprzyjałoby zmianie sytuacji Polaków w ZSRS na lepszą. W kwietniu 1985 r. planowana była wizyta M. Gorbaczowa, sekretarza generalnego KC KPZS, w Polsce. W związku z tym Wydział Zagraniczny KC przygotowywał propozycje do rozmów W. Jaruzelskiego z M. Gorbaczowem. W trakcie tych przygotowań kwestia Polaków w ZSRS została pominięta (AAN/1354/LXXVI–930, k. 1). Nie była także dyskutowana na XIX Plenum KC PZPR w maju 1985 r., jak również nie została wspomniana w przemówieniu W. Jaruzelskiego wygłoszonym na tym Plenum 14 maja 1985 r. Nie zmieniło pod tym względem sytuacji także XX Plenum KC PZPR (Jaruzelski 1988).

W 1986 r. goszczący w Moskwie na XXVII Zjeździe KPZS W. Jaruzelski nie skorzystał z okazji publicznego nagłośnienia kwestii polskiej w ZSRS. Także w Polsce na żadnym partyjnym spotkaniu zorganizowanym przez KC PZPR nie została podjęta ta kwestia (Jaruzelski 1987). 25 listopada 1986 r. Wydział Zagraniczny PZPR, przygotowując

tajną notatkę dla członka BP KC PZPR J. Czyrka w sprawie niektórych problemów odnoszących się do stosunków polsko-sowieckich, pominął problemy mniejszości polskiej w ZSRS, co jest trudne do zrozumienia, zważywszy, że tematyka ta już zaistniała podczas wizyty W. Jaruzelskiego w Wilnie (AAN/1354/LXXVI-934).

Po raz pierwszy w powojennej historii przywódca PRL-u otrzymał w ostatnich dniach lutego 1986 r. pozwolenie na spotkanie z Polakami na Litwie (AAN 1354/LXXVI-950, k. 2). To był precedens. Odwiedził on między innymi Wileński Instytut Pedagogiczny, w którym spotkał się ze studentami wydziału języka i literatury polskiej, i redakcję polskiego dziennika „Czerwony Sztandar”. Tak wyniki pobytu W. Jaruzelskiego ocenił Wydział Zagraniczny PZPR: „Wizyta Przewodniczącego Rady Państwa w Wilnie w marcu 1986 r. wniosła wiele zmian w dziedzinie naszej współpracy z Polonią w ZSRS. Wyrazem tego było między innymi otwarcie w lipcu 1987 r. Agencji Konsularnej PRL we Lwowie oraz zakończenie przygotowań związanych z otwarciem KG PRL w Wilnie” (AAN 1354/LXXVII-75, k. 1-2)<sup>2</sup>.

Przełom w zainteresowaniu mniejszością polską w ZSRS nastąpił podczas wizyty delegacji Towarzystwa „Polonia”, która na zaproszenie Stowarzyszenia „Rodina” przebywała w Moskwie od 1 do 4 lipca 1987 r. i przeprowadziła rozmowy w KC KPZS, z których wynikało, że towarzysze sowieccy nie uznają już tematu za „tabu”, widzą potrzebę zmian metod pracy wśród Polonii w ZSRS (AAN 1354/LXXVI-973, k. 3).

Wyraz temu dał sekretarz generalny Towarzystwa „Polonia” Józef Klasa w swoim liście z 17 sierpnia 1987 r. do Józefa Czyrka: „Zgodnie z ustaleniami podjętymi w czasie spotkania (6.VII.br) oceniającego pobyt delegacji Towarzystwa «Polonia» w Moskwie (patrz pilna notatka

---

<sup>2</sup> Jan Sienkiewicz, wybitny działacz polski na Litwie, były poseł Sejmu Litewskiego, tak z perspektywy czasu ocenia ówczesną wizytę: „W. Jaruzelski przyjechał do Wilna ze zjazdu partii w Moskwie. Tam istniał taki zwyczaj, że gości zagranicznych trzymano tylko przez 1-2 dzień zjazdu, na tzw. uroczystej części. Kiedy następnie przechodzili do konkretów, gości wysyłano na zwiedzanie kraju. Proponowano zwykle a to Bajkał, a to Kaukaz, Krym, czyli miejsca atrakcyjne. Na plus Jaruzelskiemu należy zapisać, że wybrał wtedy Wilno, wiedząc, że tu są Polacy. Miał spotkanie w «Czerwonym Sztandarze» i tu kolejny mały plusik: kończono wtedy Dom Prasy w Wirszuliszkach i redakcja «Czerwonego Sztandaru» przeniosła się do nowego budynku jako pierwsza. Potem było spotkanie na polonistyce, i tam sympatyczny akcent: Jaruzelski, dowiedziawszy się, że jest na Sali prodziekan polonistyki Włodzimierz Czeczot, zaprosił go do prezydium mówiąc, że razem wojowali, co przyjęto oklaskami i Czeczotowi przyniosło chwałę. Pomijając te pozytywne elementy wizyty można jednak stwierdzić, że ta wizyta komunisty polskiego u komunistów litewskich nijakiego wpływu na sytuację Polaków w ZSRS w tym i na Litwie niestety nie miała” (List 1).

z 7 VII br), posiłam sugestie dot. dalszych rozmów w sprawie rozwijania kontaktów Towarzystwa «Polonia» z obywatelami radzieckimi polskiego pochodzenia. W sugestiach zawarta między innymi propozycja powołania zespołu roboczego przy Wydziale Zagranicznym KC PZPR dla przygotowania materiałów i propozycji dla dalszych rozmów ze stroną radziecką, które – jak ustalono – będą prowadzone kanałami partyjnymi” (AAN 1354/LXXVI–973, k.b.n.). Celowo nie podaje się treści sugestii, ponieważ opierając się na niej, sporządzono później poufną notatkę Wydziału Zagranicznego KC PZPR w sprawie polskiej grupy etnicznej w ZSRR. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć zaskakujący brak wszelkich kontaktów ze strony komunistycznych władz polskich (sic!), w tym Towarzystwa „Polonia” z Polakami na Litwie (szkoły, zespoły, teatry, kluby), gdzie w odróżnieniu od BSRS życie polskie jednak „kwitło” AAN 1354/LXXVI–973, k.b.n., k. 5).

W powojennej Polsce przez wiele lat, mimo bezpośredniego sąsiedztwa terytorialnego, w świadomości społecznej rzesza Polaków białoruskich pozostawała w całkowitym zapomnieniu. Dla władz komunistycznych Polski Ludowej pozostali „za Bugiem” Polacy stanowili poważne obciążenie ideologiczne. W notatce poufnej Wydziału Zagranicznego PZPR<sup>3</sup> z 14 października 1987 r. zapisano: „Temat polskiej grupy etnicznej w Związku Radzieckim stanowi jedną z tzw. «białych plam» w historii narodów Polski i ZSRR. Państwo nasze połączone ze Związkiem Radzieckim więzami politycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi, naukowymi i sojuszem wojskowym, w zasadzie nie zajmowało się problemami polskiej grupy etnicznej w ZSRR. Fakt ten nie jest akceptowany przez społeczeństwo polskie, a szczególnie przez tę jego część, która powiązana jest z obywatelami radzieckimi polskiego pochodzenia więzami rodzinnymi. Stanowi to jednocześnie ważny argument przeciwko PRL, często eksploatowany przez propagandę zachodnią, a także temat ostrej krytyki wymierzonej w nasze władze przez polskie wychodźstwo na Zachodzie” (AAN 1354/LXXVI–936, k. 1; Gawin 2010: 8–9).

Brak zainteresowania sytuacją Polaków w ZSRS ze strony władz politycznych PRL-u sprawił, że Polska grupa etniczna w ZSRS nie posiadała w zasadzie żadnego systemu organizacyjnego. Fakt ten potwierdził

---

<sup>3</sup> Bodźcem do sporządzenia notatki oraz zajęcia się sprawami Polaków w ZSRS przez polityczne władze polskie stała się podpisana przez M. Gorbaczowa i W. Jaruzelskiego w kwietniu 1987 r. *Deklaracja o współpracy w dziedzinie ideologii, kultury i nauki*, a także wizyta delegacji Towarzystwa „Polonia” w Moskwie oraz sporządzone sugestie w tej sprawie przez J. Klase, skierowane w sierpniu 1987 r. do Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

ambasador PRL w Moskwie w swojej notatce skierowanej do KC PZPR 1 sierpnia 1987 r. (AAN 1354/LXXVI-936, k. 4).

Podpisana w kwietniu 1987 r. przez Wojciecha Jaruzelskiego i Michaiła Gorbaczowa *Deklaracja o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury* oraz artykuł W. Jaruzelskiego *Ku nowym horyzontom* zamieszczony w 8 numerze „Komunisty”, w którym autor między innymi napisał: „Najważniejsze by zwrócić się ku przyszłości. Otworzyć wszystkie drzwi do wzajemnego zbliżenia naszych społeczeństw, a zwłaszcza młodych pokoleń, zacieśnić więzi naszej nierozzerwalnej przyjaźni [...] Czas przebudowy w ZSRR i odnowy w Polsce stwarza po temu optymalne warunki...” (AAN 1354/LXXVI-938, k.b.n.) wywołały określone nadzieje wśród obywateli radzieckich polskiego pochodzenia w ZSRS<sup>4</sup> oraz wśród zainteresowanych środowisk i organizacji społecznych w Polsce, wzbudziły nadzieję na podjęcie tego problemu przez władze polskie w oficjalnych rozmowach z władzami radzieckimi (AAN 1354/LXXVI-936, k. 2).

Od chwili opublikowania *Deklaracji...* dało się zaobserwować aktywność strony sowieckiej w zbieraniu informacji na temat zorganizowania i warunków funkcjonowania w Polsce mniejszości narodowych i towarzystw społeczno-kulturalnych białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego. Z polskiej zaś strony widoczne były nieskoordynowane próby nawiązywania kontaktów i prowadzenia rozmów w tych sprawach z partnerami w Związku Sowieckim. Wydział Zagraniczny KC PZPR za niezbędne uważał podjęcie stosownych i skoordynowanych działań. Zaproponował, aby ten temat omówić ze stroną radziecką, w sposób kompleksowy przedstawić posiadane informacje o sytuacji polskiej grupy etnicznej w ZSRS oraz propozycje zbliżenia jej do kraju, do polskiego języka, polskiej kultury i nauki, tworzenia w ten sposób pomostu do szerszego zbliżenia społeczeństw obu państw (AAN 1354/LXXVI-936, k. 2-3).

Wydział Zagraniczny KC PZPR zaproponował najwyższym władzom politycznym PRL-u, by problemy polskiej grupy etnicznej w ZSRS omówić na szczepku sekretarzy Komitetów Centralnych PZPR – KPZS. „Po podjęciu przez stronę radziecką zasadniczych problemów związanych z polską grupą etniczną należy kontynuować rozmowy na szczepku roboczym przez zespoły w składzie: przedstawiciele wydziałów zagranicznych KC, MSZ, Towarzystwa «Polonia» i «Rodina», ambasad, TPPR i TPRP.

---

<sup>4</sup> *Deklaracja...* w rzeczywistości była bodźcem do napisania listu w sierpniu 1987 r. przez autora niniejszej pracy do redakcji „Grodzieńskiej Prawdy”, w którym zwracał uwagę na dyskryminację mniejszości polskiej na Grodzieńszczyźnie (Gawin 2007: 424-425). Podobnej treści listy, też po ukazaniu się *Deklaracji...* skierował A. Siemionow do KC KPZR i Rady Najwyższej BSRR (Siemionow 2011: 34).

Trzeba także zobowiązać Komitety Wojewódzkie PZPR do wszechstronnej pomocy w realizacji wszystkich ustaleń dotyczących polskiej grupy etnicznej w ZSRS, a w szczególności tworzenia właściwego klimatu wokół tych spraw w zaprzyjaźnionych instancjach partyjnych KPZS. Realizację wszystkich ustaleń dotyczących polskiej grupy etnicznej w ZSRS oraz koordynację podejmowanych działań należy powierzyć kierownikowi wydziału zagranicznego KC” (AAN 1354/LXXVI–936, k.4.).

Propozycje dotyczące polskiej grupy etnicznej przedstawione władzom sowieckim przez KC PZPR wpisywały się w nowy etap stosunków polsko-sowieckich, więc ich stopniowa realizacja wydawała się realna (AAN 1354/LXXVI–936, załącznik 2, k. 1–3; Gawin 2007: 427–428; Gawin 2013: 509 – 510)<sup>5</sup>.

W listopadzie 1987 r. propozycje zostały przedłożone stronie sowieckiej, która je pozytywnie przyjęła. Odegrały one ważną rolę w odrodzeniu polskości w ZSRS, w tym i BSRS już w 1988 r. (AAN 1354/LXXVI–936, załącznik 2, k. 1–3; 1354/LXXVII–70, k. 9)<sup>6</sup>.

Niewykluczone, że gdyby władze polityczne PRL-u wcześniej, na początku lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, zainteresowały się sytuacją mniejszości polskiej w BSRS<sup>7</sup>, to w momencie rozpoczęcia „pierestrojki” byłaby ona zbliżona do sytuacji Polaków na Ukrainie. Ułatwiłoby to Polakom na Białorusi efektywniejsze odrodzenie polskości.

Notatka sporządzona przez Wydział Zagraniczny KC PZPR dotycząca sytuacji mniejszości polskiej w ZSRS, w tym BSRS, była przed-

---

<sup>5</sup> Propozycje KC PZPR do przedstawienia władzom sowieckim wyglądały w sposób następujący: „1. Powołanie w ZSRR organizacji społeczno-kulturalnej obywateli sowieckich polskiego pochodzenia, która będzie prowadzić działalność opartą na obowiązujących przepisach radzieckich dotyczących organizacji, stowarzyszeń i zrzeszeń. [...]. 2. Utworzenie czasopisma (tygodnika, miesięcznika) wydawanego centralnie w języku polskim [...]. 3. [...] powołać agencję konsularną w Wilnie. [...]. 7. Skierowanie na studia do Polski (uniwersyteckie, medyczne, artystyczne) młodzieży polskiego pochodzenia w ramach stypendiów ufundowanych przez Ministerstwo Kultury, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Towarzystwo «Polonia» (10–15 rocznie)”.

<sup>6</sup> W 1988 r. zostały założone polskie organizacje społeczne w LSRS oraz BSRS. Polska młodzież z Litwy (22 osoby) wyjechała na studia do Polski, a dzieci na kolonie. Rok później, pokonując opór władzy sowieckiej w BSRS, PSKO im. A. Mickiewicza wysłało 55 osób młodzieży polskiej na studia, a kilkadziesiąt dzieci na kolonie do Polski. Rozmowy z władzami w Grodnie konsula generalnego PRL w Mińsku M. Obiedzińskiego, w których udział brał prezes PSKO, by w 1988 r. wysłać polskie dzieci na kolonie, nie dały żadnego rezultatu (AAN 1354/LXXVI–1032, k.b.n.).

<sup>7</sup> Najwyższe władze polityczne PRL-u, umożliwiając w 1956 r. działalność kulturalno-oświatową Białorusinom w Polsce, w województwie podlaskim miały atut, by tego samego domagać się od władzy sowieckiej względem Polaków w BSRS, w tym na Grodzieńszczyźnie.

miotem rozważania w październiku 1987 r. w Konsulacie Generalnym PRL w Mińsku, który ustosunkowując się do tej kwestii, proponował MSZ w Warszawie „Dążyć do powołania w 1988 roku Społecznego Towarzystwa Kulturalnego Polaków (sic!) o jednoznacznym obliczu ideowym” (AAN/1354/LXXVI–697, k. 3–4).

Najbardziej aktywną osobą dążącą do nawiązania współpracy z Polakami w ZSRS był sekretarz generalny Towarzystwa „Polonia” Józef Klasa. Skierował on 16 października 1987 r. list do ambasadora polskiego W. Natorfa w Moskwie: „Sugerujemy rozważenie podjęcia rozpoznawczych sondaży zmierzających do wyjaśnienia czy istnieją szanse aby w 1988 roku wziął udział również chór, ewentualnie zespół kameralny czy też soliści, ze Związku Radzieckiego (mamy na uwadze w pierwszej kolejności Litwę)”. Podobny list 2 listopada 1987 r. J. Klasa skierował do dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ: „Proponujemy aby przez nasze placówki konsularne – w porozumieniu z władzami miejscowymi – podjąć odpowiednie działania, celem umożliwienia, już w roku przyszłym, przyjazdu na kolonie polonijne do Polski około 50 osobowej grupy uczniów, na początek ze szkół z polskim językiem wykładowym na Litwie i Ukrainie” (AAN 1354/LXXVI–973, k.b.n.).

Z inicjatywy J. Klasy 13 grudnia 1987 r. Rada Naczelna Towarzystwa „Polonia” przyjęła uchwałę, w której nawoływała: „Dążyć do normalizowania kontaktów Towarzystwa «Polonia» z obywatelami radzieckimi polskiego pochodzenia dla zaspokojenia ich potrzeb rozwijania znajomości języka i kultury polskiej”. Publicznie przyznała także, iż „Błędem był brak dostatecznego zainteresowania Polonią i Polakami w ZSRR. Usprawiedliwiony – słuszny – jest żal Polaków w ZSRR, że w chwilach trudnych zostali przez nas pozostawieni własnemu losowi. Obarcza to przede wszystkim Państwo” (AAN 1354/LXXVII–83, k.b.n., k. 4). Przemawiając 17 lutego 1988 r. na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, J. Klasa zaapelował do obecnych o zwrócenie uwagi na Polonię w ZSRS, drugą co do wielkości po USA (AAN 1140/6/248, k. 1.).

Goszczący w Moskwie od 2 do 5 listopada 1987 r. na spotkaniu przedstawicieli 178 partii i ruchów z okazji 70. rocznicy Wielkiego Października pierwszy sekretarz KC PZPR W. Jaruzelski nie mógł poruszyć i nie poruszył w swoim przemówieniu problemu polskiej grupy etnicznej w ZSRS, ponieważ nie było to odpowiednie ku temu miejsce (*Przemówienia M. Gorbaczowa i W. Jaruzelskiego...* 1987). Natomiast nie można wykluczyć, że takie rozmowy w KC KPZS przez niego lub towarzyszące mu osoby były prowadzone, ponieważ w notatce sporządzonej 14 października 1987 r., była mowa, by problemy polskiej grupy etnicznej w ZSRS omówić na szczepku sekretarzy Komitetu Centralnego PZPR – KPZS.



Spotkanie w Moskwie było świetną okazją, by zacząć realizować wspólnie ze stroną sowiecką wcześniej ustalony przez Wydział Zagraniczny KC PZPR plan działań w tej kwestii. Możliwe, że to właśnie podczas tej wizyty stronie sowieckiej zostały przekazane propozycje dotyczące rozwoju mniejszości polskiej w ZSRS.

Powołanie 5 maja 1988 r. Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie (AAN/1354/LXXVI-934, k.b.n.), na którego czele stanął Jan Sienkiewicz, a przedtem prowadzone wielomiesięczne prace przygotowawcze, na które – nie ulega wątpliwości – było wcześniejsze przyzwolenie władzy sowieckiej<sup>8</sup>, świadczyć może o tym, że początkiem poważnych rozmów w kwestii Polaków w ZSRS były rozmowy prowadzone w KC KPZR właśnie w tych listopadowych dniach 1987 r.

Zainteresowanie kwestią polską w ZSRS społeczeństwa obywatelskiego w PRL-u oraz jego nieobojętność w tej sprawie miało pozytywny wpływ na decyzje najwyższych władz politycznych. Jan Plater-Gajewski (Gawin 2013: 349, 512) skierował 15 marca 1988 r. list do W. Jaruzelskiego, w którym napisał: „Zdecydowanej poprawy wymagają warunki, w których żyją Polacy i osoby polskiego pochodzenia w ZSRR. To one sprawiły, że za ostatnie 50 lat naród polski «stracił» kilka milionów rodaków na rzecz drugich narodów ZSRR, a procent Polaków, którzy mają odwagę zadeklarować oficjalnie język polski jako ojczysty wynosi poniżej 30%. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy spada na poprzednie kierownictwo radzieckie, ale również i na władze polskie”. Zaproponował, aby: „Zobowiązać urzędy konsularne PRL do objęcia praktyczną opieką wszystkich Polaków w ZSRR, między innymi poprzez działania na polu szerzenia języka i kultury polskiej wśród nich. Do ostatnich czasów konsulaty uchylały się od wszystkich kontaktów z obywatelami radzieckimi polskiego pochodzenia” (AAN 1354/936, k. 1–2). Generał

---

<sup>8</sup> Wybitny działacz polski na Litwie, Jan Sienkiewicz, w rozmowie z autorem niniejszej pracy przekonywał, że założono Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie bez żadnego pozwolenia władz sowieckich zarówno z Moskwy, jak i z Litwy. Była to spontaniczna inicjatywa Polaków na Litwie wykorzystujących korzystną koniunkturę polityczną. W rzeczywistości było zupełnie inaczej. Jak wynika ze służbowej notatki pierwszego sekretarza KW PZPR w Suwałkach W. Berdygi z 12 stycznia 1988 r., podczas jego spotkania z kierownikiem Wydziału Kontaktów Zagranicznych KC KPL został on poinformowany o ciekawej inicjatywie towarzyszy litewskich, o której napisał do KC PZPR: „Jak wywnioskowałem z rozmowy poważnie rozważa się (dyskusja na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPL) zezwolenie na utworzenie i działanie na terenie LRS Polskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Wyraziłem zgodę na przekazanie do wglądu podstawowych dokumentów wykorzystywanych w pracy Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce” (AAN 1354/LXXVI-946, k.2).

Jaruzelski po otrzymaniu tego listu potwierdził potrzebę rozmowy z jego autorem. Sekretarz KC PZPR J. Czyrek i minister spraw zagranicznych M. Orzechowski mieli wydelegować właściwą osobę do jej przeprowadzenia (AAN 1354/936, k.b.n.).

Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Poznaniu Olgierd Baehr 2 maja 1988 r. skierował podobny list do ministra Spraw Zagranicznych PRL M. Orzechowskiego: „W związku z informacjami o przygotowywanym w bieżącym roku Plenum KC KPZS poświęconym problemom narodowościowym – KIK w Poznaniu uważa za konieczne, aby Władze Polskie przekazały Władzom Radzieckim poglądy i propozycje dotyczące Polonii w ZSRR, celem włączenia tego problemu do porządku obrad. Wydaje się być w pełni uzasadnionym, aby wreszcie postawić problem istnienia Polaków w ZSRR, którego to faktu nie może zmienić używany w massmediach termin «obywatele radzieccy pochodzenia polskiego». Na temat statutowej działalności Towarzystwa „Polonia” O. Baehr napisał: „Jako oficjalna organizacja społeczna, jest jednym z wyrazicieli więzi Polski z Polonią zagraniczną, ale niestety nie rozwija ono w ZSRR żadnej konkretnej działalności, mimo że statutowe cele Towarzystwa są bardzo szerokie” (AAN 1354/LXXVI–973, k.b.n.).

Przełomem w poprawieniu sytuacji polskiej grupy etnicznej w ZSRS, w tym BSRS, była wizyta M. Gorbaczowa w Polsce od 11 do 16 lipca 1988 r. i jego przemówienie wygłoszone w polskim Sejmie 11 lipca, które przez obecnych tam posłów i gości przyjęte było z wielkim respektem. Wojciech Jaruzelski, witając gościa i przemawiając w Sejmie z tej okazji, powiedział między innymi: „Trzeba eliminować wszystko, co hamuje lub ogranicza rozwój wzajemnie korzystnej współpracy. Nie powinno być problemów «odkładanych na lepsze czasy». Lepsze czasy właśnie nadeszły. Polsko-radziecka współpraca powinna być dziełem milionów ludzi. Tak to sformułowaliśmy w naszej wspólnej kwietniowej Deklaracji. Dała ona mocny impuls. Ale jak dotychczas – uchyliła drzwi. Otwórzmy je szerzej, odważniej! [...] Rozszerzają się – chociaż w wolniejszym tempie – kontakty szkół i uczelni, nawiązuje współpracę coraz więcej uczonych obu krajów. [...] Jednym słowem, pragniemy, aby posłanie przyjaźni przenikało coraz głębiej do wszystkich kręgów naszych społeczeństw, zwłaszcza do młodych pokoleń. Jestem pewien, że obecna wizyta wyzwoli i pod tym względem nowe, twórcze inicjatywy. **Pragnę również wyrazić satysfakcję z podjętych ostatnio decyzji dotyczących zamieszkałych w Związku Radzieckim Polaków**” (podkr. – T.G.) (*Spotkanie...* 1988: 60). „Cieszy nas fakt powstawania w republikach sąsiadujących z Polską pierwszych organizacji i klubów zrzeszających polską grupę etniczną” (AAN 1354/LXXVII–70, k. 5).

Przemówienie W. Jaruzelskiego w Sejmie było potwierdzeniem, że sytuacja Polaków w ZSRS należy od tej chwili do kręgu zainteresowania najwyższych władz w Polsce, a zarazem dawało nadzieję wszystkim tym, kto w tej kwestii już działał, niosąc pomoc Polakom.

Bardzo znaczącym krokiem na drodze wsparcia mniejszości polskiej w ZSRS było *Wspólne oświadczenie polsko-radzieckie* wydane 14 lipca 1988 r. w Warszawie przez W. Jaruzelskiego oraz M. Gorbaczowa, w którym między innymi zapisano: „Pożyteczny wkład na rzecz umocnienia przyjaźni naszych narodów mogą wnieść radzieccy obywatele polskiego pochodzenia zamieszkujący w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pochodzenia ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego. Przyczyni się do tego stworzenie dla polskiej grupy etnicznej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich możliwości organizowania stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, pielęgnowania języka ojczystego i kultury” AAN 1354/LXXVI–958, k. 10).

W dyskusji na spotkaniu z M. Gorbaczowem głos zabrały 23 osoby i tylko jedna z nich, pisarz Janusz Przymanowski, pośrednio odniosła się do tematu dotyczącego Polaków w ZSRS w kontekście trudności w przekraczaniu granicy polsko-radzieckiej. Nikt z przemawiających nie podjął problemów poruszonych w notatce Wydziału Zagranicznego z 14 października 1987 r. Przemówienia osób, które nie zdążyły ich wygłosić, opublikowano w książce, w której zamieszczono przemówienie pisarza Władysława Terleckiego wprost dotyczące sytuacji Polaków w ZSRS, który napisał między innymi: „Wielkim fragmentem współczesnych losów są losy Polaków zamieszkujących w Związku Radzieckim. Trzeba z ubolewaniem stwierdzić, że minione lata nie sprzyjały naszym bliskim kontaktom” (*Inteligencja...* 1988: 49–50, 67). Gorbaczow wprost nie udzielił odpowiedzi na zadane pytanie, ale na pewno ta wizyta odegrała pozytywną rolę w zorganizowaniu się Polaków w Polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie im. Adama Mickiewicza na Grodzieńszczyźnie 10 sierpnia 1988 r. (AAN 1354/LXXVII–73, k. 4)<sup>9</sup>.

Biuro Polityczne KC PZPR obradujące 23 sierpnia 1988 r. przyjęło plan realizacji zadań wynikających ze spotkania Jaruzelski – Gorbaczow. Punkt 8 tego planu dotyczył polskiej mniejszości narodowej w ZSRR, a mianowicie nakazywał: „Opracować założenia współpracy z sekcjami kultury polskiej organizowanych przy republikańskich Związkach Ra-

<sup>9</sup> Więcej na ten temat: Gawin 1993: 17–20; Gawin 2007: 87–109; Gawin 2010: 91–113. Pierwszym naukowym tekstem o strukturalnym odrodzeniu polskim w BSRR-RB był artykuł Z. J. Winnickiego (Winnicki 1995: 14–31). Znacznie rozszerzone studium opracowała Giebień 2005: 99–145.

dzieckich Towarzystw Przyjaźni (Białoruś, Ukraina, Litwa). Głównymi partnerami nowych stowarzyszeń polskich winny być TPPR i «Polonia» (AAN 1354/LXXVII–70, k. 1).

Od chwili utworzenia Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Adama Mickiewicza przez okres kilku tygodni nie było żadnej reakcji ze strony władz polskich na to ważne dla Polaków na Białorusi wydarzenie. Tylko 30 sierpnia 1988 r., doszło do nawiązania kontaktów pomiędzy PSKO im. Adama Mickiewicza a Konsulatem Generalnym PRL w Mińsku (Gawin 2010: 131–132). Tę datę w zasadzie można uważać za oficjalną w nawiązaniu przez KG w Mińsku, jako reprezentanta najwyższych władz polskich, kontaktów z polską grupą etniczną w Grodnie. Relacje robocze pomiędzy PSKO im. A. Mickiewicza i KG PRL w Mińsku nabierały dynamizmu. We wrześniu 1988 r. prezes PSKO został zaproszony na rozmowy dotyczące przyszłej działalności organizacji do KG PRL w Mińsku, a 19 października 1988 r. towarzyszył KG Mieczysławowi Obiedzińskiemu<sup>10</sup> w jego rozmowach z władzami partyjnymi Grodna w obwodowym i miejskim Komitecie KPZS dotyczących współpracy konsulatu z mniejszością polską na Grodzieńszczyźnie. Podczas tych rozmów miejscowe władze partyjne prezentowały skrajnie nieprzychylnie stanowisko w sprawie rozstrzygnięcia problemów mniejszości polskiej na ich terenie (więcej: Gawin 1993: 21, 23; Gawin 2010: 132).

Mimo tak licznej grupy Polaków na Białorusi nie stanowili oni zważonej grupy narodowościowej połączonej więzami polskiej kultury i tradycji. Brak jedności, rozbięcie narodowe było bardziej widoczne w miastach i większych aglomeracjach oraz wśród inteligencji. Nad rozbięciem jedności Polaków i niedopuszczeniem do konsolidacji czuwały skutecznie sowieckie organa administracyjne oraz organizacje społeczne i polityczne. Depolonizacja tych ziem i obawy przed repolonizacją, jak pisał przedstawiciel Towarzystwa „Polonia” B. Łompieś, legły u podstaw polityki narodowościowej BSRS (AAN 6/251, k. 2).

---

<sup>10</sup> Warto zaznaczyć, że M. Obiedziński był ideowym komunistą. Próbował narzucić PSKO swoje poglądy. Organizacja, jego zdaniem, miała mieć w krzewieniu kultury formę narodową, a w treści socjalistyczną (APSKO.1). Nie ulega wątpliwości, że M. Obiedziński był bardziej „zażartym” komunistą niż komuniści grodzieńscy, w tym Maria Biriukowa, drugi sekretarz Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu KPZR, z którą wielokrotnie prowadził rozmowy, a autor niniejszej pracy im się przysłuchiwał. Zachowanie białoruskich dygnitarzy partyjnych wobec przedstawicieli rządu polskiego na tych spotkaniach nacechowane było pychą i brakiem elementarnej kultury. Dziwne było to, że zaden z polskich dyplomatów nigdy nawet nie próbował tego braku kultury towarzyszy sowieckich ukrócić.

Brak kontaktu z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną w Warszawie, a także władzami polskimi zmusił kierownictwo Stowarzyszenia do wysłania listu 10 stycznia 1989 r. do jego sekretarza generalnego Józefa Klasy z informacją o Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. Adama Mickiewicza, jego zadaniach, celach, planach na przyszłość i chęci nawiązania kontaktów z ojczystym krajem (AAN/1354/LXXVI-934). W lutym 1989 r. Stowarzyszenie otrzymało odpowiedź na wcześniej wysłany list do Warszawy<sup>11</sup>. Od tego momentu kontakt z Polską, z jej przedstawicielami zajmującymi się sprawami Polaków za granicą został nawiązany. Od chwili sporządzenia notatki 14 października 1987 r. przez Wydział Zagraniczny KC PZPR dotyczącej polskiej grupy etnicznej w ZSRS praca na rzecz polepszenia jej sytuacji narodowościowej przez Wydział była permanentnie prowadzona z odpowiednikiem sowieckim w KC KPZS. To musiało spowodować zainteresowanie centralnych władz radzieckich polską mniejszością narodową, które polegało na tym, że 10–11 kwietnia 1989 r. Wydział Międzynarodowy KC KPZS zaprosił do Moskwy polskich działaczy społecznych z ZSRS i wysłuchał ich problemów. W trakcie wizyty zapewniono działaczy polskich o poparciu ich działalności ze strony KC KPZS (więcej: Gawin 1993: 28).

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” 18–24 kwietnia 1989 r. zorganizowało spotkania w Warszawie dla prezesów organizacji polskich z ZSRS w Zarządzie Głównym TPPR, w Radzie PRON (Patriotyczny Ruch Ocalenia Narodowego), w Towarzystwie „Polonia”, w KC PZPR i u biskupa Jerzego Dąbrowskiego (*Wizyta...* 1989). Te spotkania były pierwszymi krokami na drodze uznania i zorganizowania współpracy oficjalnych czynników polskich z polską mniejszością działającą w ZSRS. Kwestia Polaków w ZSRS od listopada 1987 r. permanentnie znajduje się w kręgu zainteresowań najwyższego kierownictwa partyjnego PRL-u. Ostatnim akordem ich pracy w tej kwestii było robocze spotkanie W. Jaruzelskiego z M. Gorbaczowem 27–28 kwietnia 1989 r. w Moskwie, podczas którego W. Jaruzelski podziękował Gorbaczowowi za umożliwienie tworzenia polskich organizacji w ZSRS. Towarzyszący W. Jaruzelskiemu J. Czyrek odbył rozmowę z członkiem BP sekretarzem KC KPZS Jakowlewem, podczas której przedstawił swemu

---

<sup>11</sup> Sekretarz generalny Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną Józef Klasa w liście skierowanym do prezesa PSKO napisał: „Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem Pana list, zawarte w nim wiadomości o powołaniu i działaniu Waszego Stowarzyszenia oraz powstania nowych jego oddziałów w okolicach Grodna. List Pana pozwoliłem sobie przesłać do Departamentu Konsularnego MSZ, Wydziału Zagranicznego KC PZPR i Zarządu Głównego TPPR” (APSKO.3; Gawin 2010: 133).

rozmówcy sytuację w środowisku obywateli sowieckich pochodzenia polskiego. Podniósł potrzebę udzielenia im pomocy w tworzeniu struktur organizacyjnych. Jakowlew na to odpowiedział: „W szerszym zakresie sprawy te będą podejmowane po Plenum KC KPZS omawiającym sprawy narodowościowe. Na dziś grupy te muszą same wykazywać więcej inicjatywy, być bardziej aktywne w swoich sprawach” (AAN 1354/LXXVII-75, k. 5, 8).

W latach 1986–1989 W. Jaruzelski co najmniej czterokrotnie spotykał się z M. Gorbaczowem, na każdym spotkaniu podnosił kwestię mniejszości polskiej w ZSRS. Ten problem był dość dobrze znany M. Gorbaczowowi, który mógł sporo uczynić, by na przykład sytuację Polaków na Białorusi i Ukrainie zrównać z sytuacją Polaków na Litwie. Przecież to mieściło się w ramach jednej związkowej konstytucji. Nie był to wcale problem trudny, niemożliwy do rozstrzygnięcia. Normalnie funkcjonujące szkolnictwo polskie na Litwie można było poszerzyć o BSRS oraz USRS. Jednak tego nie uczyniono. Dobre układy pomiędzy W. Jaruzelskim a M. Gorbaczowem nie miały przełożenia na pracę wrześniowego Plenum KC KPZS dotyczącego polityki narodowościowej partii we współczesnych warunkach, na którym kwestia polska w ZSRS w uchwale Plenum została w ogóle pominięta (AAN 1354/LXXVII-70, k. 1).

Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka zacięcie broniła się przed polskim odrodzeniem narodowym, stawiając różnego rodzaju przeszkody (więcej: Gawin 2003: 100–104). Prawie zawsze czyniła to wbrew polityce „pierestrojki” przyjętej i akceptowanej przez Moskwę. Na przykład sekretarzowi KC PZPR Marianowi Stępniewi udało się dopiero za drugim razem, 13 lipca 1989 r., spotkać z szerokim gronem działaczy PSKO im. A. Mickiewicza w Grodnie (AAN 1354/LXXVI-936, k. 1–5). Za pierwszym razem, będąc w Grodnie 28 kwietnia 1989 r., nie otrzymał na to pozwolenia<sup>12</sup> od przywództwa obwodowych władz bratniej partii. Przed opuszczeniem Grodna pewien consensus został jednak osiągnięty. Dogadano się z władzami białoruskimi o nowej, lepiej zorganizowanej wizycie w tym mieście. Wstępnie ustalono, że dojdzie do niej pod koniec czerwca 1989 r. (AAN 1354/LXXVII-26, k. 5–6).

Podczas wizyty 13 lipca 1989 r. w spotkaniu między innymi udział wzięła drugi sekretarz Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu KPZS

---

<sup>12</sup> Spotkanie prof. M. Stępniewa sekretarza KC PZPR z aktywem PSKO im. A. Mickiewicza miało się odbyć w trakcie trwającej wizyty W. Jaruzelskiego w Moskwie na zaproszenie M. Gorbaczowa. Naszym zdaniem obawy władzy białoruskiej przed masowymi skargami Polaków w czasie spotkania dotyczące dyskryminacji społeczeństwa polskiego mogły wywołać u gościa z Warszawy chęć poinformowania o tym W. Jaruzelskiego.

Maria Biuriukowa. To w jej obecności Polacy martwiący się o swoje odrodzenie narodowe wypowiedzieli w sposób obiektywny wszystkie żale pod adresem władzy zarówno lokalnej, jak i centralnej w Mińsku. Ciekawa bardzo była reakcja konsula Kazimierza Dunaja z Mińska, który w sprawozdaniu spotkanie ocenił jako burzliwe (220 osób), niepozbowione grzeczności, a czasami demagogii. Z zebranych informacji wynika, że oceniono je jako wcześniej przygotowane, a zebrani byli w większości (sic!) ekstremalną grupą stowarzyszenia (AAN 1354/ LXXVI–936, k. 5). Jest to dziwne jak na przedstawiciela władzy polskiej ocena zachowania Polaków wymagających od władz białoruskich niczego więcej tylko respektowania swoich praw. Ta wizyta partyjnego funkcjonariusza wysokiej rangi w oczach władzy białoruskiej nie miała już większego znaczenia, ponieważ PZPR kilka tygodni wcześniej przestało być w Polsce siłą rządzącą.

Wiosną 1989 r. KC PZPR wielokrotnie rozpatrywało możliwość, w uzgodnieniu z odpowiednimi władzami sowieckimi, jak pomóc obywatelom sowieckim pochodzenia polskiego w zrzeszeniu się oraz utworzeniu polskiej struktury centralnej z siedzibą w Moskwie (AAN 1354/ LXXVII–72, k. 9). Przygotowując projekty materiałów na roboczą wizytę W. Jaruzelskiego w ZSRS w kwietniu 1989 r., ten temat ponownie został włączony do ramowego programu, w którym zapisano: „Powołać w ZSRR wszechzwiązkową organizację społeczno-kulturalną obywateli radzieckich polskiego pochodzenia, która będzie prowadzić działalność w oparciu o obowiązujące przepisy radzieckie dotyczące organizacji stowarzyszeń i zrzeszeń” (AAN 1354/LXXVII–73, k. 7).

Dążenie najwyższych władz politycznych PRL-u w tym kierunku jest świadectwem tego, że nie przeczuwały one i nie brały w ogóle pod uwagę możliwości rozpadu ZSRS.

W czerwcu 1989 r. częściowo wolne wybory w Polsce wygrała „Solidarność”. Pierwszym niekomunistycznym premierem został Tadeusz Mazowiecki (Mazowiecki 1989). Zmiany polityczne w Polsce spowodowały, że od tej chwili problemy Polaków w ZSRS, w tym na Białorusi, budziły większe zainteresowanie polskiej władzy reprezentowanej w BSRS przez korpus dyplomatyczny w Mińsku<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> 3 września 1989 r., po raz pierwszy w całym okresie istnienia władzy radzieckiej na Zachodniej Białorusi, zorganizowano imprezę poświęconą 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Po raz pierwszy zaproszono uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. zarówno walczących na wschodnim, jak i zachodnim froncie. Konsul Kalinowski wręczył wszystkim medale „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku” (Gawin 1993: 35). 1 października 1989 r., z udziałem konsula generalnego PRL w Mińsku Mieczysława Obiedzińskiego, a także władz administracyjnych i partyjnych rejonu grodzieńskiego,

Od czerwca do listopada 1989 r. z władzami PSKO kontaktowali się wyłącznie przedstawiciele korpusu konsularnego z Mińska. W tym okresie nie było żadnych spotkań z osobami reprezentującymi zarówno polską władzę ustawodawczą, jak i wykonawczą. Pierwszym krokiem nowego polskiego rządu w dziedzinie kontaktów z Polakami w ZSRS było zaproszenie do Polski działaczy polskich ze wszystkich polskich organizacji działających w ZSRS, w tym z Białorusi. Od 20 do 23 listopada 1989 r. zorganizowano spotkania działaczy polskich z ZSRS z premierem Tadeuszem Mazowieckim, marszałkami Sejmu i Senatu, ministrami spraw zagranicznych i edukacji, kardynałem Polski Józefem Glempem, prezydentem Wojciechem Jaruzelskim i sekretarzem KC PZPR Włodzimierzem Natorfem. Poziom tych spotkań był o wiele lepszy niż podobne spotkanie w Warszawie w kwietniu tego samego roku. Szczególną uwagę podczas tych spotkań poświęcono problemom pomocy dla polskiego szkolnictwa, działalności na polu kultury, możliwości przyjazdu polskich nauczycieli i księży do ZSRS oraz warunków działania organizacji polskich w Związku Sowieckim (*Czego...* 1989).

Wizyta polskich działaczy z ZSRS w Polsce i spotkania na najwyższym szczeblu z władzami polskimi były kontynuacją wcześniej rozpoczętego procesu odrodzeniu polskość w ZSRS, w tym na Białorusi. 25 listopada 1989 r. działacze polscy z ZSRS zostali zaproszeni do Ambasady Polskiej w Moskwie na kolejne spotkanie z premierem Mazowieckim, który przebywał tam z wizytą na najwyższym szczeblu z udziałem władz ZSRS. To była kolejna możliwość potwierdzenia istniejących problemów w odrodzeniu polskość w poszczególnych republikach ZSRS w obecności przedstawicieli najwyższych władz tego państwa. W swoim słowie do Polonii premier Tadeusz Mazowiecki powiedział między innymi: „Wasze dzisiejsze problemy i możliwości naszego udziału w ich przewycięzaniu stanowiły istotny element moich rozmów z panami Sekretarzem Generalnym KC KPZS i Przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRS Michaiłem Gorbaczowem oraz Prezesem Rady Ministrów Nikołajem Ryzkowem. [...] Rząd polski chce prowadzić aktywną politykę w sprawie polskiej grupy etnicznej w ZSRS, ale nie tylko decyzje i umowy polityczne rozstrzygną o jej losie. Decydująca okaże się umie-

---

dokonano ekshumacji i godnego pochówku z udziałem księdza Witolda Łozowickiego z Sopoćkiń szczątków polskich żołnierzy bestialsko rozstrzelanych przez Armię Czerwoną w Kaletach. W manifestacji i mszy polowej udział wzięli również zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, generał dywizji Czesław Czubryt-Borkowski, a także sekretarz Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, pułkownik Józef Szkuta (*Pogrzeb...* 1989; Komaiszko 1989; Скро-боцкой 1989).



jętność docierania i wydobywania wielkich pokładów sił i możliwości tkwiących w was samych” (Mazowiecki 1989; Gawin 2010: 134–135).

Trudno było oczekiwać wielkiego zrywu odrodzenia narodowego Polaków w BSRS, gdy jak słusznie zauważono: „Przez ubiegłe dziesięciolecie około 2 mln ludności polskiej w ZSRR zostało zepchniętych na sam dół drabiny społecznej, pozbawione własnych organizacji, reprezentacji we władzach, możliwości (z wyjątkiem Litwy) kształcenia się w języku ojczystym oraz szans awansu bez utraty tożsamości narodowej. Było to środowisko zastraszone i zdeintegrowane, boleśnie doświadczane przez przeszłość” (AAN 1354/LXXVII–83, k.b.n).

Wizyta premiera Polski Tadeusza Mazowieckiego w Moskwie i jego rozmowy z Michaiłem Gorbaczowem i Nikołajem Ryżkowem stwarzały przyjazny klimat polityczny na Białorusi i dawały większe możliwości Polakom w ich działalności na rzecz polskiego odrodzenia narodowego. Teraz PSKO im. Adama Mickiewicza mogło działać, opierając się na ustaleniach podjętych podczas tej wizyty i zapewnieniach, które padły z ust premiera T. Mazowieckiego pod adresem Polaków z ZSRS: „Wolno mi chyba powiedzieć, tu w Moskwie, w tym historycznym momencie, że możecie być pewni naszej pomocy” („Trybuna Ludu” 1989, nr 275). Trochę dziwny wobec tego staje się fakt, iż Towarzystwo „Polonia”, przekazując do ewentualnego wykorzystania swoje postulaty w czasie wizyty w ZSRS prezesa RM Tadeusza Mazowieckiego, nie wspomniało w ogóle o odrodzeniu oświaty polskiej oraz nauczaniu języka polskiego w szkołach. Dużo natomiast uwagi poświęcono Kościołowi w ZSRS (AAN 1140/6/251, k. 1–2).

Działalność PSKO im. Adama Mickiewicza znalazła się po wizycie premiera Tadeusza Mazowieckiego w kręgu zainteresowań innych podmiotów politycznych w Polsce. 24 marca 1990 r., po odbytej wizycie w parlamencie białoruskim, do Grodna zawitał na spotkanie z kierownictwem PSKO marszałek Senatu polskiego parlamentu, prof. Andrzej Stelmachowski (*Бемпева...* 1990). Rozmowom o problemach nurtujących Polaków na Grodzieńszczyźnie pomiędzy kierownictwem PSKO i marszałkiem Senatu przysłuchiwali się przewodniczący Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Dymitry Arcymienia i pierwszy sekretarz Grodzieńskiego Komitetu Obwodowego Partii Włodzimierz Siemionow. Władzom grodzieńskim problemy polskie stały się bliższe, a pomoc Polski zaczęła docierać na Białoruś szybciej. Był to niewątpliwie wynik ogólnej zmiany w stosunkach polsko-sowieckich.

Ważnym wydarzeniem w 1990 r. było zakończenie działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, które swoją działalność zamknęło na podstawie Uchwały VII Zjazdu Towarzystwa

31 marca 1990 r. (APSKO.4; Gawin 2010: 135–136). Na jej podstawie cały majątek przekazano Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, na czele którego stanął marszałek Senatu RP prof. Andrzej Stelmachowski<sup>14</sup>.

W Grodnie 16 czerwca 1990 r., w budynku Pałacu Budowlanych, odbył się Zjazd Założycielski Związku Polaków na Białorusi (Giebień 2005: 113; Winnicki Z.J. 1996; Gawin 1993: 51–52; Gawin 2007: 17–19), niezależnej społecznej organizacji reprezentującej ludność polską zamieszkałą na terenie BSRS, republiki związkowej, która niebawem powinna była przekształcić się w niepodległe państwo białoruskie. Zjazd poprzedziły zebrania stowarzyszeń polskich<sup>15</sup> w różnych miejscowościach, na których dyskutowano o potrzebie, kształcie i statucie przyszłego Związku oraz wybierano delegatów na Zjazd. Atmosfera panująca wśród Polaków przed Zjazdem była bardzo podniosła. Polacy uwierzyli, że to od ich działalności będzie zależała przyszłość polskości na Białorusi.

Jedną z podstawowych przyczyn pojawienia się w ZSRS możliwości szerokiego odrodzenia polskości na Białorusi była słabość ustroju tego państwa. Imperium sowieckie stawało się coraz bardziej podatne na ustępstwa. W sposób nieunikniony zbliżało się ku rozpadowi, a to z kolei sprawiało, że władze bardziej liczyły się z opinią społeczeństwa i nie sprzeciwiały się inicjatywom o dużym poparciu. Dlatego nie było większego oporu władzy w Mińsku i Grodnie przeciwko Zjazdowi Założycielskiemu Związku Polaków na Białorusi.

---

<sup>14</sup> Towarzystwo „Polonia” działało w państwie totalitarnym, jego pracownicy w większości nie byli w stanie skutecznie pracować w nowych warunkach. Potrzebna była odnowa moralna w dziedzinie stosunków Polaków rozrzuconych po całym świecie z macierzą. W warunkach PRL państwo negowało istnienie Polaków za Bugiem. Współpracy z tym Towarzystwem odmawiały polskie niepodległościowe organizacje na Zachodzie i w Stanach Zjednoczonych, a także Kościół. Poza tym Towarzystwo, którego niezależność oczywiście była iluzoryczna, od chwili założenia w 1955 r. do 1989 r., przez lata swojej działalności nie zrobiło nic, by z własnej inicjatywy nawiązać współpracę z Polakami w ZSRR i przez to spróbować odmienić ich los (Gawin 2007: 134).

<sup>15</sup> Potrzeba założenia Związku Polaków była tak ogromna wśród Polaków na Białorusi, że gdyby grupa (komisja) założycielska ZPB nie wzięła tej inicjatywy pod swoją kontrolę, to nie znalazłaby się w Grodnie sala, która mogłaby zmieścić wszystkich chcących wziąć udział w uroczystości. Stąd podjęto decyzję o przydzieleniu limitów miejsc dla każdej zarejestrowanej organizacji polskiej działającej na Białorusi (PSKO na Grodzieńszczyźnie, PSKO „Polonia” z Mińska, PSKO im. R. Traugutta z Brześcia, Klub Miłośników Mowy Polskiej i Kultury z Baranowicz), a także o przydzieleniu miejsc na Zjazd w charakterze delegatów osobom fizycznym z tych miejscowości, gdzie nie było zarejestrowanych organizacji polskich, ale które były w stałym kontakcie z komisją założycielską ZPB dzięki kontaktom z już działającymi organizacjami polonijnymi. Na Zjazd Założycielski ZPB przybyło ponad 400 delegatów (AZPB).

Partnerem strategicznym wśród pozarządowych organizacji w Polsce współpracujących z Polakami na Białorusi 1 kwietnia 1990 r. stało się Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które nieprzerwanie wspiera Polaków na Białorusi w ich odrodzeniu narodowym do chwili obecnej. Przyjazdy władz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na Białoruś z pomocą PSKO im. Adama Mickiewicza, a później Związkowi Polaków na Białorusi w ich działalności odrodzeniowej stają się ważnym elementem w działalności Stowarzyszenia. Stałe spotkania robocze władz ZPB z prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prof. Andrzejem Stelmachowskim, oraz dyrektorem Stowarzyszenia, Andrzejem Chodkiewiczem, są nieodłączną częścią działalności ZPB (Gawin 2010: 136).

Wśród innych organizacji pozarządowych w Polsce aktywnie pomagających Polakom na Białorusi wymienić należy Fundację Pomoc Szkołom Polskim na Wschodzie imienia T. Goniewicza z Lublina, której prezesuje Józef Adamski. Zaopatrzenie Związku Polaków na Białorusi w podręczniki do nauki języka polskiego, w kwartalnik „Rota” nauczycieli języka polskiego i młodzieży, przyjęcie dzieci z Białorusi na kolonie do Polski, kierowanie z koncertami na Białoruś Zespołu Pieśni i Tańca UMCS z Lublina i wiele innych cennych inicjatyw powoduje, że ta organizacja staje się jedną z najbardziej znanych na Białorusi (Gawin 1993: 61–64)<sup>16</sup>.

Z taką samą aktywnością działa na rzecz wsparcia Polaków na Białorusi Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna Oddział Warszawski. Związek Polaków na Białorusi dostał w darze od tej organizacji autokar „Jelcz”, komputer dla redakcji gazety „Głos znad Niemna” i inne wartościowe przedmioty. Zakłady samochodowe FSO w Warszawie, za namową polskiego MSZ, sprezentowały związkowi samochód osobowy Polonez Caro (Gawin 1993: 79).

Do Grodna coraz częściej przyjeżdżają z pomocą przedstawiciele polskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej, MSZ, Konsulatu Polskiego z Mińska, pozarządowych stowarzyszeń, by pomóc związkowi w kwestii nauczania języka polskiego w szkołach i w innych nurtujących organiza-

---

<sup>16</sup> W latach 1989–91 Fundacja dostarczyła na Białoruś ponad 70 tytułów, numerów, wolumenów podręczników, zeszytów wydanych, zakupionych przez Fundację lub darowanych w łącznym nakładzie 1 100 tys. egzemplarzy. Zainicjowała 15 grudnia 1990 r. pierwszą konferencję naukową na temat Romualda Traugutta na powołanym przez Fundację Uniwersytecie Ludowym w Brześciu z udziałem między innymi kadry profesorskiej KUL-u. Od 1 września 1990 r. rozpoczęła wydawanie kwartalnika „Ziemia Lidzka” jako kontynuatora przedwojennej „Ziemi Lidzkiej”. Redaktorem naczelnym został Aleksander Kołyszko przy udziale nauczycieli i działaczy Klubu Miłośników Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, a następnie Związku Polaków na Białorusi Oddział w Lidzie. Na podstawie: list 2.

cję sprawach (Gawin 1993: 87–88, 114). Zacieśnia się współpraca PSKO-ZPB z posłami i senatorami poszczególnych polskich partii zainteresowanych odrodzeniem narodowym Polaków w BSRS<sup>17</sup>.

Podjmując się konkluzji, można stwierdzić, iż Polska mniejszość na Białorusi w latach 1986–1991 bezapelacyjnie była obecna w polityce władz PRL, III RP, partii politycznych i organizacji pozarządowych. Obecność mniejszości polskiej w BSRS w polityce wyżej wymienionych podmiotów można podzielić na dwa okresy:

- lata 1985–1989 – od początku rozpoczęcia przez M. Gorbaczowa „pierestrojki” w ZSRS, poprzez podpisanie wspólnej *Deklaracji i Programu współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury* do rozpoczęcia przemian ustrojowych w Polsce i utraty władzy przez PZPR;
- lata 1989–1991 – od wyboru Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów PRL, poprzez wybór Lecha Wałęsy na stanowisko prezydenta Polski do rozpadu ZSRS oraz powstania niezależnego państwa białoruskiego.

W pierwszym okresie mniejszość polska w BSRS, korzystając z „pierestrojki” oraz ustaleń KC PZPR, MSZ PRL i Towarzystwa „Polonia” z odpowiednimi podmiotami politycznymi i społecznymi w ZSRS dotyczącymi jej funkcjonowania, potrafiła z tego skorzystać i powołać do życia polskie organizacje kulturalno-oświatowe w Lidzie, Grodnie, Brześciu i innych miastach i miejscowościach oraz zaczęła walczyć o wprowadzenie nauczania języka polskiego w szkołach białoruskich i rosyjskich. W drugim zaś okresie mniejszość polska, której autentycznym reprezentantem staje się Związek Polaków na Białorusi, opierający się na wcześniejszych osiągnięciach na tle narodowościowym, przy pomocy nowego rządu, nowego prezydenta i demokratycznie wybranego Senatu dalej odnosi sukcesy w sprawach organizacyjnych oraz oświatowo-kulturalnych. Szczególne znaczenie w tym okresie miała wizyta premiera Polski Tadeusza Mazowieckiego w Moskwie i jego spotkania z sekretarzem generalnym KC KPZS Michaiłem Gorbaczowem i premierem Nikołajem Ryżkowem. To w tym okresie przy pomocy państwa polskiego młodzież polska zaczęła wyjeżdżać na studia do Polski, na stypendia rządu polskiego, a dzieci na kolonie. W Grodnie w trakcie udanych rozmów ZPB

---

<sup>17</sup> ZPB swoją działalnością wspierali poszczególni posłowie i senatorowie polskiego Sejmu należący do różnych ugrupowań politycznych, ponieważ w latach 1988–1991 nie było zorganizowanej współpracy na poziomie ZPB – partia polityczna. Szczególnie aktywni w tym okresie byli marszałek Senatu A. Stelmachowski, wicemarszałek Sejmu O. Krzyżanowska, poseł W. Cimoszewicz, senatorowie T. Kłopotowski, S. Obertaniec, M. Karp i sekretarz senackiej Komisji do spraw Emigracji i Polaków za Granicą K. Dobrowolski (Gawin 2003: 114, 156, 170, 184).

z władzami obwodu grodzieńskiego położono podwaliny pod przyszłą szkołę polską. Do dwóch pierwszych klas z wykładowym językiem polskim skierowano do pracy nauczycielki z Polski. Przy pomocy państwa polskiego i polskich pozarządowych organizacji zaczęto wydawać dla Polaków na Białorusi najpierw miesięcznik, później tygodnik, „Głos znad Niemna”. Planowano budowę Centrum Kultury Polskiej w Grodnie oraz innych miastach Białorusi.

Związek Polaków na Białorusi jako niekwestionowany, autentyczny reprezentant polskiej mniejszości w tej republice stał się partnerem zarówno dla białoruskich organizacji demokratycznych, jak i władz białoruskich.

## **Bibliografia**

### **Archiwum Akt Nowych**

Towarzystwo „Polonia” zespół 6 sygnatura 251 (AAN 6/251).

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie zespół 1140 (AAN 1140).

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Centralny zespół 1354 (AAN 1354).

### **Archiwum Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego (APSKO)**

APSKO.1,teczka nr 2, *List M. Obiedzińskiego do prezesa PSKO T. Gawina z 1.01.1989.*

APSKO.2,teczka nr 2, *List prezesa PSKO im. Adama Mickiewicza Tadeusza Gawina do sekretarza generalnego Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną Józefa Klasy (kopia).*

APSKO.3,teczka nr 2, *List Józefa Klasy do prezesa PSKO Tadeusza Gawina 07.02. 1989.*

APSKO.4,teczka nr 2., *List Sekretarza Generalnego Towarzystwa „Polonia” Józefa Klasy z załączoną uchwałą VII Zjazdu Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” o zakończeniu działalności Towarzystwa do prezesa PSKO imienia Adama Mickiewicza Tadeusza Gawina.*

### **Archiwum Związku Polaków na Białorusi (AZPB)**

*Dokumenty założycielskie I Zjazdu ZPB w Grodnie, 16.06.1990.*

### **Artykuły i opracowania**

*Czego oczekują Polacy w Związku Radzieckim*, „Trybuna Ludu” 1989 nr 273.

Czubiński A., 1995, *Czynniki kształtujące granice odrodzonego państwa polskiego w latach 1918–1945* [w:] *Jalta z perspektywy półwiecza*, red. S.A. Nicieja, Opole.

*XX Съезд КПСС и его исторические реальности*, под общей редакцией В. Журавлёва, Москва.

- Eberhardt P., 1998, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa.
- Gawin T., 1993, *Ojcowizna*, Lublin–Grodno.
- Gawin T., 2003, *Zwycięstwa i porażki*, Białystok.
- Gawin T., 2007, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, Białystok.
- Gawin T., 2010, *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988–2005*, Białystok.
- Gawin T., 2013, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Grodno–Białystok.
- Giebień H., 2005, *Związek Polaków (BSRR-RB) w latach 1988–2004* [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z.J. Winnicki, Wrocław.
- Hlebowicz A., 1991, *Polskie duchowieństwo katolickie na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej* [w:] *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin.
- Inteligencja wobec nowych problemów socjalizmu. Spotkanie Michaila Gorbaczowa z przedstawicielami polskiej inteligencji*, Warszawa 1988.
- Jaruzelski W., 1987, 1986. *Przemówienia*, Warszawa.
- Jaruzelski W., 1988, 1985. *Przemówienia*, Warszawa.
- Komaiszko L., 1989, *Po pół wieku do bratniej mogiły*, „Czerwony Sztandar” nr 233.
- Lewicki B., 1966, *Polityka narodowościowa Z.S.R.R. w dobie Chruszczowa*, Paryż.
- Materiały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14–25 lutego 1956 r., Referaty, wybór przemówień, uchwały i rezolucje*, Warszawa.
- Mazowiecki T., 1989, *Słowo do Polonii Radzieckiej*, „Czerwony Sztandar” nr 273.
- Pogrzeb żołnierzy Września w Kaletach*, „Trybuna Ludu” 1989 nr 299.
- Przemówienia M. Gorbaczowa i W. Jaruzelskiego wygłoszone na uroczystościach 70. rocznicy Wielkiego Października oraz na spotkaniu przedstawicieli partii i ruchów w Moskwie 2–5.XI.1987*, Warszawa 1987.
- Siemionow A., 2011, *Polak z wyboru*, Lublin–Lida.
- Скробочкий Е., 1989, *Траурный митинг в Калетках*, „Гродненская Правда” nr 193.
- Spotkanie z Polską 11–16 lipca 1988*, Warszawa.
- Srebrakowski A., 1995, *Liczba Polaków w ZSRR w świetle oficjalnych statystyk radzieckich* [w:] *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w świetle statystyk XIX i XX wieku*, red. Z. Sułowski, J. Skarbek, Lublin.
- Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1977 r. Informator*, t. 1, *Europa państwa socjalistyczne*, Warszawa.
- „Trybuna Ludu” 1989, nr 275.
- Uszakiewicz S., *Być Polakiem*, „Głos znad Niemna” 1992 nr 3.
- Winnicki Z.J., 1995, *Związek Polaków na Białorusi* [w:] *Szkice kresowe*, red. Z.J. Winnicki, Wrocław.
- Winnicki Z.J., 1996, *Szkice kresowe*, Wrocław.
- Winnicki Z.J., 2002, *Metody osłabiania poczucia świadomości narodowej. Uwagi o wpływie i skutkach zastosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziemi Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, „Magazyn Polski” nr 3–4.
- Winnicki Z.J., 2003, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław.
- Winnicki Z.J., 2008, *„Polsko-polskie” pogranicze pomiędzy Białorusią a Litwą. Refleksje* [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. 1, red. Z. Kurcz, Wałbrzych.
- Wizyta przedstawicieli organizacji polonijnych w ZSRR*, „Trybuna Ludu” 1989, 20 kwietnia.

*Встреча в президиуме Верховного Совета БССР, „Советская Белоруссия” 1990, nr 70 (17851).*

Werenicz W., 1991, *Historyczne i kulturalne podstawy świadomości narodowej Polaków w Związku Radzieckim (na przykładzie Republiki Białoruskiej)* [w:] *Polacy w Kościele Katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin.

### **Korespondencja elektroniczna**

(List 1) *List elektroniczny J. Sienkiewicza do T. Gawina z 30.10.2012.*

(List 2) *List elektroniczny od prezesa Fundacji Józefa Adamskiego do Tadeusza Gawina z 17 listopada 2012 roku.*

### **POLES IN THE BELORUSSIAN SOCIALIST SOVIET REPUBLIC IN 1986–1991. SELECTED ISSUES**

#### **Abstract**

The article is an attempt at presenting the ways in which the Polish People's Republic's and the Third Polish Republic's authorities took advantage of the Gorbatshev's perestroika in the USSR as well as of the new intellectual currents in Poland to help the Poles in the USSR to pursue their national revival. The text is based on archival documents (mainly from Archiwum Akt Nowych, zespół Wydział Zagraniczny Komitetu Centralnego PZPR) as well as an analysis of the most recent publications concerning the issue. The article first aims at answering the questions how the Poles in Belarus used the offered support in 1988–1991 and if they managed to lay foundations for the future Polish activity in Belarus. Second, it tries to assess if and to what extent the Poles living in Poland were involved in the authorities' actions for the benefit of their compatriots in Belarus.

**Key words:** Poles in Belarus, international relations, Polish People's Republic (PRL), USRR, Third Polish Republic (III RP).